

PRAWNOKARNA OCHRONA DOBREGO IMIENIA I GODNOŚCI NARODU POLSKIEGO I RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dr hab. Czesław Kłak, prof. KPSW

Wydział Nauk Prawnych, Społecznych i Humanistycznych

Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy

e-mail: c.klak@kpsw.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-2886-4770>

Streszczenie. Artykuł dotyczy ochrony dobrego imienia i godności Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej w świetle przepisów Kodeksu karnego (k.k.) i Kodeksu wykroczeń (k.w.). Zdaniem Autora w obowiązującym stanie prawnym nie ma przepisu karnego, który w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości chroniłby godność i dobre imię Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście przypisywania odpowiedzialności za popełnienie zbrodni nazistowskich lub komunistycznych, czy też jakichkolwiek innych. Zastosowanie w takich przypadkach art. 133 k.k. jest ograniczone wyłącznie do tych przypadków, w których doszłoby do znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. Tylko zachowanie znieważające może być podstawą odpowiedzialności karnej z art. 133 k.k., jeżeli zatem w danym przypadku nie będzie możliwości wykazania znieważenia, mimo naruszenia dobrego imienia i godności Narodu Polskiego lub Rzeczypospolitej Polskiej, art. 133 k.k. nie znajdzie zastosowania. Tym samym ochrona godności i dobrego imienia Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej jest niepełna i fragmentaryczna. Również art. 49 § 1 k.w. nie jest w tym zakresie odpowiednim instrumentem ochrony. Zabrania on bowiem demonstracyjnego lekceważenia Narodu Polskiego, co nie jest tożsame z przypisywaniem mu odpowiedzialności za popełnienie takich, czy innych zbrodni. Zdaniem Autora, zakres odpowiedzialności uregulowanej we wskazanych przepisach wskazuje, że nie stanowią one wystarczającej ochrony przez pomawianiem Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej o zbrodnie z przeszłości, a warto przy tym pamiętać, że obiektywnie nieprawdziwe zarzuty mogą dotyczyć również dopuszczenia się współcześnie określonych zbrodni, w tym ściganych na podstawie prawa międzynarodowego. Także i w tym przypadku wskazane przepisy co do zasady nie będą miały zastosowania.

Słowa kluczowe: Naród Polski, Rzeczpospolita Polska, dobre imię oraz godność Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej, znieważenie Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej, pomówienie Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej o zbrodnie nazistowskie i komunistyczne

1. UWAGI WSTĘPNE

Kodeks karny z 1997 r.¹ w rozdziale XVII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej” przewiduje odpowiedzialność karną za publiczne znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej (art. 133), za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. Jak trafnie wskazano w piśmiennictwie, przedmiotem ochrony art. 133 k.k. jest Naród i Rzeczpospolita Polska [Marek

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 z późn. zm. [dalej cyt.: k.k.].

2007, 296]². Przepis ten chroni przed naruszeniem godność i dobre imię Narodu i Rzeczypospolitej Polskiej [Hofmański 2014, 806; Zgoliński 2016; Budyn–Kulik 2019], a także część i szacunek należne Narodowi oraz Rzeczypospolitej Polskiej [Wiak 2015, 807; Kardas 2013a; Hoc 2015, 826; Hoc 2013, 113; Kłaczyńska 2014; Stefański 2009, 71]. W. Kulesza dobitnie stwierdza, że art. 133 k.k. chroni godność narodową [Kulesza 2018, 154]. Zasadnie również podkreśla się, że ubocznym przedmiotem ochrony art. 133 k.k. jest poczucie godności osób narodowości polskiej i obywateli polskich [Budyn–Kulik 2019]. Z kolei art. 49 § 1 Kodeksu wykroczeń³ stanowi, że kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom, podlega karze aresztu lub grzywny. Nie może ulegać wątpliwości, że art. 49 § 1 k.w. chroni godność Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej [Kurzępa 2008], jak również ich autorytet [Bojarski 2015, 147]. Chroni także szacunek należny Narodowi Polskiemu oraz Rzeczypospolitej Polskiej [Kozłowska–Kalisz 2009]. Zachowanie sprawcy skierowane jest przeciwko podmiotom wskazanym w tym przepisie⁴.

Ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. *o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*⁵ znowelizowano ustawę z dnia 18 grudnia 1998 r. *o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*⁶, wprowadzając m.in. art. 55a w brzmieniu: „1. Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności. 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej”.

² Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt XI W 1413/17, LEX nr 2533615.

³ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. *Kodeks wykroczeń*, Dz. U. z 2019 r., poz. 821 z późn. zm. [dalej cyt.: k.w.].

⁴ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka 174/19, LEX nr 2673181.

⁵ Dz. U. poz. 369 [dalej cyt.: ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r.].

⁶ Dalej cyt.: ustawa o IPN.

Art. 55a ustawy o IPN, obowiązywał od 1 marca 2018 r. Jak wynikało bowiem z art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r., ustawa ta weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt. 4 oraz art. 3, które weszły w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia. Skoro ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. została ogłoszona w dniu 14 lutego 2018 r., to art. 55a i 55b ustawy o IPN weszły w życie 1 marca 2018 r. Ustawą z dnia 27 czerwca 2018 r. *o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*⁷ uchylono art. 55a ustawy o IPN (art. 1 pkt 2). Zgodnie z art. 3 tej ustawy weszła ona w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (2 lipca 2018 r.), tj. 17 lipca 2018 r. Z tą też datą art. 55a ustawy o IPN przestał obowiązywać.

Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN przewidywał odpowiedzialność karną za umyślne (ust. 1) i nieumyślne (ust. 2) „publiczne i wbrew faktom przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. Jednocześnie przewidziano wyłączenie odpowiedzialności karnej w zakresie określonym w art. 55a ust. 3 ustawy o IPN – nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2, jeżeli dopuścił się tego czynu „w ramach działalności artystycznej lub naukowej”.

Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN przewidywał odpowiedzialność karną za przestępstwo powszechne o charakterze formalnym, nawiązując do rozwiązania przyjętego w art. 133 k.k. Czyn z art. 133 k.k. jest przestępstwem powszechnym o charakterze formalnym [Kardas 2013e]. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej z art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie było wymagane, aby zachowanie sprawcy rzeczywiście wpłynęło na społeczną czy też międzynarodową ocenę zachowania Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego w kontekście zbrodni, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN. Nie było wymagane, aby w przestrzeni publicznej ukształtowało się przekonanie o „odpowiedzialności lub współodpowiedzialności Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego” za zbrodnie, o których mowa w tym przepisie, w tym aby było to przekonanie o charakterze trwałym. Ustawa o IPN penalizowała „publiczne i wbrew faktom przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za zbrodnie”, o których mowa w jej art. 55a ust. 1, ale nie wymagała przy tym, aby sprawca rzeczywiście wpłynął na ocenę czy też postrzeżenie przez kogokol-

⁷ Dz. U. poz. 1277.

wiek zachowania Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego w kontekście owych zbrodni. W konsekwencji, nie było wymagane przez ustawę, aby w wyniku zachowania sprawcy członkowie zbiorowości (społeczeństwa) rzeczywiście uznali, że Naród Polski lub Państwo Polskie ponosi odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie, o których mowa w art. 55a ust. 1 lub 2 ustawy o IPN. Zabronione było publiczne przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za wskazane zbrodnie „wbrew faktom”, czyli w sytuacji, w której formułowanie takich zarzutów było z punktu widzenia historycznego nieuprawnione (bezpodstawne). Nie miało znaczenia, do jakiego kręgu odbiorców dotarło zachowanie sprawcy, tj. czy był to krąg szeroki (a jeżeli tak, to jak szeroki), czy też wąski i w jaki sposób oddziaływało na ocenę wydarzeń historycznych przez członków danej zbiorowości. Wystarczające było wykazanie, że zachowanie sprawcy nie znajdowało żadnego uzasadnienia w faktach, czy też oparte było na nieprawdziwych okolicznościach itp., bez wykazywania związku tego zachowania z kształtowaniem się opinii i oceny na temat wydarzeń, których dotyczy.

2. PRZEDMIOT OCHRONY ART. 55A UST. 1 I 2 USTAWY O IPN, ART. 133 K.K. ORAZ ART. 49 § 1 K.W. – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN chronił dobre imię Państwa Polskiego, jak również dobre imię Narodu Polskiego. Z pewnością przedmiotem ochrony była również godność Narodu Polskiego, cześć i szacunek należne Narodowi Polskiemu i Państwu Polskiemu.

W art. 55a ust. 1 ustawy o IPN wyraźnie wskazano, że zachowanie sprawcy skierowane jest przeciwko Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu, a polega na „publicznym i wbrew faktom przypisywaniu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności” za zbrodnie, o których w nim mowa. Skoro penalizowane było „publiczne i wbrew faktom przypisywaniu Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności [...]” za zbrodnie, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN, to nie może ulegać wątpliwości, że ochrona prawno-karna przyznana została Państwu Polskiemu, jak i Narodowi Polskiemu, zaś jej przedmiotem było dobre imię Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego (Rzeczypospolitej Polskiej). Taki wniosek wynika z art. 1 ust. 2a ustawy o IPN. Wskazać należy przy tym, że obiektywnie rzecz ujmując, godzi w dobre imię Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego publiczne przedstawianie wydarzeń niezgodnie z ustaleniami historycznymi, odnośnie do ich przebiegu, przyczyn, tła, skutków itp., w sposób, który poprzez wyrażenie nieprawdy przypisuje określone, negatywne, zachowanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu. Publiczne przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu uczestnictwa w zbrodniach, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN szkodzi Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej, tworzy nieprawdziwy obraz Narodu Polskiego, jak również wpłynąć może na nieprawdziwy wi-

zerunek Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego w przestrzeni publicznej [Bajarski 2011, 278]. W ten sposób negowane jest dobre imię Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego. Jak wskazano w piśmiennictwie, ukazywanie Narodu Polskiego nie jako ofiary, lecz jako podmiotu uczestniczącego w działaniach szkodzącym innym grupom ludzi, staje się upokarzające dla Narodu i zmierza do umniejszenia jego pozycji w gronie cywilizowanych państw [tamże, 278–79]. Jednocześnie wskazać należy, że zachowania skierowane przeciwko Państwu Polskiemu wpływają na kształtowanie pozycji Państwa Polskiego jako organizacji Narodu Polskiego, zaś ochrona dobrego imienia Narodu Polskiego służy ochronie pozycji Państwa Polskiego wśród innych Narodów [tamże, 279]. W przypadku publicznego przypisywania Państwu Polskiemu wbrew faktom odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za zbrodnie, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN, sprawca godził w dobro wspólne, jakim jest państwo polskie dla wszystkich jego obywateli i osób narodowości polskiej, ale również godził w międzynarodową pozycję państwa polskiego, jego wiarygodność na arenie międzynarodowej, w jego przynależność do cywilizowanego świata⁸.

Jak trafnie zaznaczono w piśmiennictwie, art. 133 k.k. penalizujący – o czym była już mowa – publiczne znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej, chroni część i szacunek należne Narodowi Polskiemu oraz Rzeczypospolitej Polskiej, jak również godność i dobre imię Narodu i Rzeczypospolitej Polskiej, ograniczając przy tym ochronę wynikającą z tego przepisu jedynie do przypadków znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. W piśmiennictwie zasadnie przyjęto, że znieważanie oznacza zachowanie mające obelżywy, obraźliwy charakter, polegające na uczynieniu sobie z Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej pośmiewiska, okazywaniu pogardy czy uwłaczaniu szacunkowi oraz czci przysługującej Narodowi oraz Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym „istotą znamienia «znieważa» jest niemożliwość dokonania oceny takiego zachowania w kategoriach wartości logicznej prawdy lub fałszu, znieważanie ma bowiem charakter niezracjonalizowany, przejawiający się w zmierzaniu sprawcy do zdyskredytowania określonych wartości, przeciwko którym jest skierowane w oderwaniu od faktów” [Kardas 2013b]. Spośród synonimów „znieważenia” wymienić można „obrazić” czy „uwłaczać”⁹. Z kolei w przypadku czynu zabronionego, który uregulowany był w art. 55a ust. 1 lub 2 ustawy o IPN, sprawca przedstawiał określone wydarzenia, ale w sposób sprzeczny z ustaleniami historycznymi. W ten sposób sprawca prezentował nieprawdziwy obraz Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, ale nie czynił tego bez związku z określonymi faktami. Istota jego zachowania polegała na przedstawieniu fałszywego obrazu relacjonowanych wydarzeń.

⁸ Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 45/13, LEX nr 1860556.

⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt II AKa 114/13, LEX nr 1350423.

Tym samym zestawienie przedmiotu ochrony art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN oraz art. 133 k.k. uprawnia do wniosku, że przedmiot ochrony w obu przypadkach jest tożsamy – dobre imię Narodu Polskiego oraz Rzeczypospolitej Polskiej (Państwa Polskiego na gruncie ustawy o IPN), godność, cześć i szacunek należne Narodowi Polskiemu i Rzeczypospolitej Polskiej (Państwu Polskiemu w ujęciu art. 55a ust. 1 ustawy o IPN), ale art. 133 k.k. dotyczy jedynie „znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej”. Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN obejmował natomiast swym zakresem „publiczne i wbrew faktom przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie przewidywał odpowiedzialności za znieważenie Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, natomiast art. 133 k.k. nie penalizuje (i nie penaliżował) przypisywania Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za jakiegokolwiek zbrodnie. Oba przepisy różni ujęcie opisu zachowania sprawczego – to samo dobro prawne jest atakowane przez sprawcę w inny sposób, dotycząc innej materii. Czyn zabroniony z art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN z punktu widzenia znamion określających czynność sprawczą dotyczył zatem innego rodzaju zamachu na to samo dobro prawne, niż art. 133 k.k. Czyn zabroniony z art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie polegał na okazaniu pogardy, ośmieszenia czy też uwłaczaniu Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu, lecz na przypisaniu Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za zbrodnie wskazane w tym przepisie, „wbrew faktom”, a więc obiektywnie bezpodstawnie. Nie chodzi tu zatem o obrazę Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, lecz o sformułowanie obiektywnie nieprawdziwego, nie popartego faktami, zarzutu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za zbrodnie, o których mowa w tym przepisie.

Zachowanie sprawcy czynu zabronionego, o którym mowa w art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN skierowane musiało być przeciwko Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu. Jeżeli zatem sprawca nie kierował swego zamachu przeciwko ogółowi osób narodowości polskiej lub ogółowi obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, lecz przeciwko konkretnej grupie ludzi lub w odniesieniu do zindywidualizowanych osób, nie można przyjąć że zachowanie jest skierowane przeciwko Narodowi Polskiemu¹⁰. Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie chronił poszczególnych osób, lecz Naród Polski, rozumiany jako określona wspólnota (ogół osób)¹¹.

¹⁰ Zob. postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 31 października 2017 r., sygn. akt II Kp 641/17, LEX nr 2388690.

¹¹ Tamże.

Innymi słowy, sprawca czynu zabronionego z art. 55a ust. 1 lub 2 ustawy o IPN – tak samo, jak sprawca czynu zabronionego z art. 133 k.k. – musiał odnosić się do Narodu Polskiego jako całości lub Państwa Polskiego (na gruncie art. 133 k.k. – Rzeczypospolitej Polskiej), a nie poszczególnych osób lub ich grup [Gardocki 2013, 234]¹². W piśmiennictwie podkreślono – na gruncie art. 133 k.k. – że zachowanie sprawcy musi być skierowane przeciwko Narodowi Polskiemu jako całości [Wojciechowska 2004, 84]. Jak słusznie wskazał R. Góral, działanie określone w art. 133 k.k. skierowane jest przeciwko Narodowi albo Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś przeciwko poszczególnym osobom, funkcjonariuszom lub instytucjom [Góral 2007, 255]. W piśmiennictwie zwrócono jednak uwagę, że „znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej” może nastąpić zarówno wtedy, gdy wypowiedź lub znak, gest, rysunek itd. skierowane są do szerokiego kręgu odbiorców, jak i wówczas, gdy są one zwrócone do zindywidualizowanego podmiotu i jednocześnie zawierają elementy osobiście go znieważające [Kardas 2013d]. Na poparcie wyrażonego stanowiska przywołano pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy: „czyn zawierający cechy obrazy osobistej, nie wyłącza możliwości równoczesnego istnienia cech zniewagi Narodu Polskiego i istnienia u sprawcy zamiaru skierowanego na popełnienie zarówno zniewagi osobistej jako też zniewagi Narodu Polskiego”¹³. Pogląd ten nie podważa stanowiska, że zachowanie sprawcy czynu zabronionego z art. 133 k.k. skierowane musi być przeciwko Narodowi, jako całości. Możliwa jest bowiem sytuacja, że w danym przypadku zachowanie sprawcy bezpośrednio skierowane będzie do zindywidualizowanego podmiotu, ale jednocześnie będzie nosiło cechy zniewagi Narodu. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 1961 r. (sygn. akt IV K 192/16), sprawca może swe zachowanie skierować wprawdzie przeciwko określonej osobie, jednak działanie to w swej treści dotyczyć może Narodu Polskiego. Zniewaga osobista może bowiem być jednocześnie zniewagą Narodu Polskiego, na co trafnie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1946 r. (sygn. akt K 1154/46). Pogląd ten był również prezentowany w okresie międzywojennym, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1934 r.¹⁴, w którym wyrażono pogląd, że okoliczność, że czyn zawiera również cechy obrazy osobistej, nie wyłącza możliwości równoczesnego istnienia cech zniewagi Narodu Polskiego i istnienia u sprawcy zamiaru skierowanego na popełnienie zarówno zniewagi osobistej, jak też zniewagi Narodu Polskiego. W wyroku z dnia 3 grudnia 1937 r.¹⁵ Sąd Najwyższy podkreślił, że zamiaru znieważenia Narodu Polskiego nie wyłącza zamiar znieważenia grupy osób przez piętnowanie ich właśnie uogólnieniem, dotyczącym ich właśnie z tytułu przynależności do Narodu Pols-

¹² Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. akt II K 67/15, LEX nr 2125732.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1946 r., sygn. akt K 1154/46, OSNKW 1947, nr 4, poz. 106; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1961 r., sygn. akt IV K 192/61, OSNPG 1962, nr 1–6, poz. 53.

¹⁴ Sygn. akt III K 369/34, OSN(K) 1934, nr 12, poz. 281, LEX nr 388205.

¹⁵ Sygn. akt I K 532/37, LEX nr 1639616.

kiego. Innymi słowy, możliwe jest znieważenie Narodu Polskiego w taki sposób, że dotyka ono określoną osobę lub grupę osób, ale ze względu na przynależność narodową. Istotne jest to, że jeżeli wystąpi jedynie zniewaga osobista, bez odniesienia do Narodu Polskiego, przypisanie odpowiedzialności karnej z art. 133 k.k. nie jest możliwe. Uwagi te należy odnieść także do nieobowiązującego już art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN, z uwagi na tożsamy przedmiot ochrony.

W piśmiennictwie wskazano również, że przedmiotem ochrony art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN była również pamięć narodowa, a także prawda historyczna o najważniejszych zbrodniach – powszechnie znanych w społeczeństwie, czyli w sposób rzetelny potwierdzonych przez badaczy, dostrzegając przy tym, że przede wszystkim przedmiotem ochrony art. 55a ustawy o IPN jest dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego [Guzik 2018]. Teza, że art. 55a ust. 1 i 2 chronił dobre imię Narodu Polskiego i Państwa Polskiego nie może budzić wątpliwości. Chroniąc wskazane dobro jednocześnie chroniona była prawda historyczna o określonych wydarzeniach, w kontekście ochrony Narodu Polskiego i Państwa Polskiego przed przypisywaniem „wbrew faktom” (a więc bezpodstawnym) odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za zbrodnie, wskazane w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN. Dobre imię Państwa Polskiego i Narodu Polskiego powiązано zatem z prawdą historyczną odnośnie do konkretnych wydarzeń, uznając że zaprzeczenie prawdzie, przedstawienie fałszywego obrazu określonych wydarzeń w sposób określony w art. 55a ust.1 lub 2 ustawy o IPN, godzi w dobre imię Państwa Polskiego lub Narodu Polskiego. Z tej perspektywy istotnie art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN chronił prawdę historyczną, przyjmując że negacja owej prawdy polegająca na przypisaniu Państwu Polskiemu lub Narodowi Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za określone zbrodnie jest zachowaniem skierowanym przeciwko tym podmiotom, przedstawiając je w sposób nieuprawniony – bo niezgodny z ustaleniami historycznymi – w niekorzystnym świetle. Ochrona ta była zatem ściśle powiązana ze wskazanymi podmiotami, nie miała zatem charakteru generalnego. Innymi słowy, art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie chronił prawdy historycznej, rozumianej jako pewne, nie budzące wątpliwości, ustalenia odnoszące się do określonych wydarzeń, nie było bowiem jego celem eliminowanie wszystkich przypadków zaprzeczania (w tej czy innej formie) ustaleniom historycznym, lecz tylko takich, które łączą odpowiedzialność lub współodpowiedzialność Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego ze zbrodniami wymienionymi w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN. Ochrona prawdy historycznej nie dotyczyła zatem każdego ustalenia, lecz tylko tego, które dotyczyło przypisania udziału lub współudziału w określonych zbrodniach. Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji (a więc „wbrew faktom”), ale nie odnoszących się do Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, nie było penalizowane. Jeżeli zatem np. przypisano by odpowiedzialność innemu państwu lub innemu narodowi, takie zachowanie nie stanowiłoby przestępstwa, chyba że doszłoby do wyczerpania znamion innego czynu zabronionego, np. art. 55 ustawy o IPN („kłamstwo oświęcimskie”). Tak samo w przypadku, w którym „wbrew

faktom” przedstawione zostałyby okoliczności danego wydarzenia (np. jego czas, miejsce, ilość uczestników, itp.) ale bez odnoszenia tego do odpowiedzialności czy też współodpowiedzialności Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego. W takim przypadku relacja obiektywnie kłóci się z prawdą historyczną, ale nie było możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 55a ust. 1 lub 2 ustawy o IPN. Można zatem uznać, że ochrona prawdy historycznej dotyczyła przypadków, w których bezpodstawnie łączono Naród Polski lub Państwo Polskie z udziałem w zbrodniach, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN. Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie mogły być więc uznane za przepisy, które chroniły przed kłamstwem historycznym, bez jednoczesnego doprecyzowania, na czym to kłamstwo polegało i jakich podmiotów dotyczyło.

We wskazanym powyżej kontekście należy podkreślić, że art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie chronił samej pamięci narodowej o najpoważniejszych zbrodniach, lecz dobrego imienia Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego jako elementu pamięci narodowej w kontekście wydarzeń historycznych. Pamięć narodowa została ściśle powiązana z ochroną dobrego imienia wskazanych podmiotów, ustawodawca uznał bowiem, że należy karać za zachowania, które fałszują historię w ten sposób, że przypisują Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu zachowania, które nie miały miejsca, a które mają jednocześnie wydźwięk negatywny.

Przy rozważaniach dotyczących dobra chronionego przez art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN nie można zapomnieć o tym, że ustawodawca przewidział odpowiedzialność także za „rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców” zbrodni, o których mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN, co wynika z posłużenia się przez ustawodawcę spójnikiem „lub”. Taka redakcja przepisu oznaczała, że znamiona przedmiotowe ujęte zostały alternatywnie. W konsekwencji możliwa była sytuacja, że zachowanie sprawcy nie stanowiło żadnego – nawet abstrakcyjnego – zagrożenia dla dobrego imienia Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego. W takim przypadku zachowanie sprawcy polegało na negowaniu określonych ustaleń odnośnie do danej zbrodni i w ten sposób budowaniu nieprawdziwego obrazu rzeczywistości, ale bez powiązania z Narodem Polskim lub Państwem Polskim, ustawa nie wymagała bowiem, aby owemu „rażącemu pomniejszeniu” towarzyszyło bezpodstawne przypisanie odpowiedzialności lub współodpowiedzialności Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu. Tym samym ustawa o IPN literalnie przewidywała w art. 55a ust. 1 i 2 w takim przypadku ochronę prawdy historycznej odnośnie do danego wydarzenia, co wykraczało poza jej ramy przedmiotowe, wynikające z art. 1. Można wyrazić pogląd, że art. 55a ust. 1 ustawy o IPN został zatem wadliwie zredagowany, bez powiązania – we wskazanym przypadku – z ochroną dobrego imienia Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego. Rodzi się więc pytanie, czy powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jednak art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN chronił prawdę historyczną o najważniejszych zbrodniach, jako odrębne dobro? W moim przekonaniu taki wniosek byłby błędny. Za powyższym przemawia treść art. 1 ust. 2a ustawy

o IPN, który stanowi, że ustawa reguluje „ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego”. Art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN należało odczytywać w kontekście tej regulacji, która wyraźnie wskazywała na to, jakie dobro podlega ochronie z punktu widzenia przepisów tej ustawy. Za powyższą wykładnią przemawia konieczność uwzględnienia w procesie wykładni zakresu przedmiotowego ustawy, w której znajduje się dany przepis (argumentum *a rubrica*) [Morawski 2002, 189, 199]. Tym samym owe „rażące pomniejszenie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców” zbrodni, o których była mowa w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN należało wiązać z zachowaniem godzącym w dobre imię Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, a zatem uznać, że także w tym przypadku sprawca musi godzić we wskazane dobro. Tym samym „rażące pomniejszenie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców” musiało być zachowaniem skierowanym przeciwko Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu, niezgodnie z prawdą historyczną eksponując jego rolę w zbrodni, „pomniejszaniu” musiało zatem towarzyszyć tworzenie nieprawdziwego obrazu wydarzenia, w sposób fałszywy pokazującego udział w nim Narodu Polskiego lub Państwa Polskiego, przy jednoczesnym minimalizowaniu roli „rzeczywistych sprawców”. Zaprezentowana wykładnia uwzględnia dobro chronione prawem, wynikające z art. 1 ust. 2a ustawy o IPN.

Art. 133 k.k. nie chroni w żadnej mierze prawdy historycznej, pamięci narodowej itp. Skoro bowiem zachowanie sprawcy jest niezracjonalizowane, to nie może on na tej podstawie odpowiadać za jakiegokolwiek fałszerstwo w obszarze historycznym. W przypadku „znieważenia” zachowanie sprawcy wprawdzie oderwane jest od faktów, ale nie dokonuje się oceny, czy jest to zachowanie „wbrew faktom”, tak jak tego wymagał art. 55a ust. 1 ustawy o IPN. Innymi słowy, w przypadku odpowiedzialności karnej z art. 133 k.k. nie jest dokonywana ocena (weryfikacja) w kategorii prawdy lub fałszu, co z kolei miało miejsce na gruncie art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN. Art. 133 k.k. nie stoi zatem na straży „prawdy” o określonych wydarzeniach, nie chroni on Narodu czy też Rzeczypospolitej Polskiej przed przypisywaniem tym podmiotom odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za jakiegokolwiek zbrodnie. Istota znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej polega na okazaniu pogardy, uwłaczeniu czci, Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej [Hoc 2013, 114]. Jak trafnie wskazano w piśmiennictwie, „znieważenie oznacza takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen społecznych stanowi wyraz pogardy czy też ośmieszenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej” [Kardas 2013c]. Nie chodzi tu więc o pamięć narodową rozumianą jako pamięć o określonych wydarzeniach historycznych istotnych z punktu widzenia Narodu i Rzeczypospolitej Polskiej, ale o ochronę przed zachowaniem upokarzającym, ośmieszającym, poniżającym, pogardliwym, itp. [Wagner 2008, 127]. Jak podkreślono w piśmiennictwie, prawdziwość twierdzeń znieważającego nie ma znaczenia dla przypisania mu odpowiedzialności karnej. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie w przypadku znieważenia okoliczności wyłączającej bezprawność, tak jak

ma to miejsce w przypadku zniesławienia (pomówienia). W ramy znieważenia wpisuje się więc wypowiedź dotycząca zdarzeń mających miejsce w rzeczywistości, jeżeli tylko służyły one sprawcy do wyrażenia pogardy, obrażenia czy też ośmieszenia podmiotu chronionego prawem [Zgoliński 2013, 53]. Pogląd ten – wyrażony na gruncie art. 216 k.k. – można odnieść do art. 133 k.k., za czym przemawia posłużenie się przez ustawodawcę tym samym pojęciem – „znieważa”, jak również i to, że także w przypadku odpowiedzialności z art. 133 k.k. nie przewidziano okoliczności wyłączającej bezprawność czynu na wzór art. 213 k.k. Idąc tym tokiem rozumowania, również nieprawdziwość twierdzeń podnoszących w ramach „znieważenia” sama w sobie nie ma znaczenia, istotne jest bowiem to, czy wypowiedź narusza godność podmiotu chronionego prawem ze względu na jego treść [Kulesza 1984, 169], a nie charakter podniesionych okoliczności (prawdziwe, nieprawdziwe).

Ze wskazanej perspektywy warto odnieść się do wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, utrzymanego następnie w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. We wskazanym wyroku sąd uznał oskarżonych winnych dopuszczenia się znieważenia Narodu Polskiego przez wystawienie w miejscach publicznych plakatów, których treść zawierała nieprawdę i imputowała Polakom rzekome zbrodnie, co nie zostało naukowo potwierdzone [Kulesza 2018, 167]. Wynika z tego, że sądy orzekające w sprawie uznały, że znieważenie Narodu jako czyn zabroniony na podstawie art. 133 k.k. może polegać także na podaniu nieprawdziwej, hańbiącej informacji o faktach historycznych [tamże, 172]. W. Kulesza analizując przedstawioną kwestię wskazał, że „nasilenie oczywistej nieprawdy sprawia, że zawierające ją wypowiedzi, ze względu na stężenie cechującego je immanentnego fałszu stają się nieweryfikowalne i jako takie stanowią znieważenie prawem chronionego podmiotu, ze swej natury nie dające się analizować w kategoriach prawdy i fałszu. Innymi słowy rzecz ujmując – ilość historycznej nieprawdy przechodzi w jakość, którą ocenić należy w ramach prawnokarnej kategorii znieważenia polskiego narodu” [tamże]. Pogląd ten zakłada, że art. 133 k.k. penalizuje zachowania polegające na publicznym znieważaniu Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej poprzez publiczne formułowanie obiektywnie nieprawdziwych osądów historycznych. Z tej perspektywy przepis ten uznany został za współtworzący prawo karne pamięci [tamże, 183], można więc uznać, że zdaniem Autora tego poglądu chroni on także pamięć historyczną. Zgadzam się z twierdzeniem, że publiczne zachowanie, które może być uznane za hańbiące Naród lub Rzeczpospolitą Polską penalizowane jest przez art. 133 k.k. Z całą pewnością zhańbienie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej mieści się w pojęciu „znieważenia”. Pytanie jednak, czy publiczne prezentowanie nieprawdziwego obrazu wydarzeń historycznych może być w każdym przypadku uznane za hańbiące Naród lub Rzeczpospolitą Polską? W sytuacji, w której zachowanie sprawcy pozostawać będzie w oczywistej, rażącej sprzeczności z ustaleniami historycznymi możliwe będzie udzielenie na tak postawione pytanie odpowiedzi pozytywnej. Dotyczyć to będzie w szczególności przypadków formułowania ab-

surdałnych zarzutów, pozbawionych jakichkolwiek podstaw faktycznych, a zarazem godzących w cześć, dobre imię, godność Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. W takim przypadku dochodzi do zhańbienia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawca odpowiadał będzie jednak nie za to, że jego zachowanie jest nierzetelne z punktu widzenia historycznego, lecz za to, że znieważył Naród lub Rzeczypospolitą Polską hańbiąc jego dobre imię. Co istotne, znaczenie będzie miała w tym wypadku forma i sposób przekazu oraz jego treść, te elementy mogą bowiem przesądzić o tym, że przyjęcie zachowania hańbiącego podmioty chronione prawem nie będzie możliwa, mimo publicznego podniesienia okoliczności obiektywnie nieprawdziwych, niezgodnych z ustaleniami historycznymi. Wszak odpowiedzialność karna związana jest w tym przypadku nie z podaniem nieprawdy, lecz uczynieniem tego w taki sposób, że doszło do znieważenia. W moim przekonaniu nie można zatem uznać, że art. 133 k.k. chroni Naród lub Rzeczypospolitą Polską przed każdym zachowaniem godzącym w ich godność, cześć, szacunek czy też dobre imię, które polega na publicznym prezentowaniu nieprawdziwych okoliczności, pozostających w sprzeczności z ustaleniami historycznymi. Nie każde bowiem takie zachowanie można uznać za znieważenie, nie jest to bowiem synonim zachowania opartego na kłamstwie. Kłamstwo może znieważać, ale tylko w sytuacji w której powiązane jest z upokorzeniem, ośmieszeniem, pogardą, uwłaceniem czci i godności podmiotu chronionego prawem. Innymi słowy, nie w każdym przypadku publicznego podania nieprawdy odnośnie do wydarzeń historycznych możliwe jest przyjęcie, że doszło do znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 133 k.k. nie stoi na straży prawdy historycznej, nie taka jest jego rola i nie takie dobro jest chronione przez ten przepis. W piśmiennictwie trafnie zwrócono uwagę, że nie można utożsamiać zachowania polegającego na pomawianiu – a więc przypisywanie odpowiedzialności za niepełnione zbrodnie – z zachowaniem polegającym na znieważaniu Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej [Kamiński 2010, 11]. Autor tego poglądu wskazał, że art. 133 k.k. nie może stanowić podstawy do ścigania za pomówienie Narodu czy też Rzeczypospolitej Polskiej o popełnienie zbrodni, albowiem przepis ten nie da się interpretować w taki sposób, by jego dyspozycja objęła wypowiedź będącą pomówieniem [tamże, 14]. Pomówienie jest podniesieniem zarzutu (postawieniem tezy), która poddaje się weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu [tamże]. Trafnie skonstatowano, że art. 133 k.k. może być użyty tylko wtedy, gdy pomówieniu towarzyszy obelżywa, obraźliwa forma, lecz to właśnie ta forma, a nie samo pomówienie spowoduje uruchomienie prawa karnego [tamże, 15]. Podzielał ten kierunek wykładni. Dodać należy, że w prawie karnym odróżnia się znieważenie (np. art. 216 § 1 k.k.; art. 133 k.k.; art. 135 k.k.) oraz pomówienie (art. 212 § 1 k.k.), co oznacza, że pojęć tych nie można utożsamiać. Nie można zatem przyjąć, że w ramach znieważenia, o którym mowa w art. 133 k.k., mieści się to, co rozumiemy pod pojęciem pomówienia. Odmierna wykładnia sprzeczna byłaby m.in. z zakazem wykładni synonimicznej [Morawski 2002, 144].

Art. 49 § 1 k.w. chroni godność i autorytet Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej. W piśmiennictwie wskazano, że brak szacunku dla wartości wskazanych w tym przepisie może być intensywny i przybrać postać np. zniewagi, co stanowiłoby już przestępstwo z art. 133 k.k. [Bojarski 2005, 324]. Odpowiedzialność odnosi się do zachowania, które wyraża pogardę wobec podmiotów wskazanych w tym przepisie [Kotowski 2004, 235]. W piśmiennictwie wskazano, że demonstracyjne okazywanie lekceważenia to manifestacyjne, ostentacyjne, pozbawione wątpliwości co do intencji uzewnętrznienie w jakikolwiek sposób, a więc czynem, gestem, słowem czy napisem, negatywnych uczuć, czyli np. pogardy, nieliczenia się czy traktowania bez szacunku [Jankowski 2013]. Art. 49 § 1 k.w. nie chroni prawdy historycznej, czy też pamięci narodowej. Dla przypisania odpowiedzialności za to wykroczenie nie ma znaczenia, czy sprawca okazał pogardę podmiotom chronionym prawem wykorzystując do tego prawdziwe czy też nieprawdziwe informacje, okoliczności itp. Liczy się treść, forma i sposób przekazu, a nie jego charakter (przywołanie okoliczności prawdziwych czy też nieprawdziwych). Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 2016 r.¹⁶, „wykroczenie określone art. 49 § 1 k.w. można popełnić jedynie umyślnie, na co wskazują znamiona przedmiotowe, dla których realizacji konieczne jest występowanie zamiaru i to w zasadzie jedynie zamiaru bezpośredniego, jeżeli zatem czyn ten miałby polegać na publicznym wygłaszaniu poglądów, to poglądy te muszą obiektywnie wskazywać na chęć demonstracyjnego lekceważenia Narodu Polskiego”. Przenosząc ten pogląd na grunt niniejszych rozważań zasadne wydaje się przyjęcie poglądu, że nie okoliczności podnoszone przez sprawcę mają znaczenie, ale to jak są one wyrażane, jaka jest intencja ich sformułowania i czy treść przekazu spełnia kryterium uznania za lekceważenie podmiotów chronionych prawem.

3. UWAGI DE LEGE FERENDA

Z powyższych uwag wynika, że w obecnym stanie prawnym nie ma przepisu karnego, który w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości chroniłby godność i dobre imię Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście przypisywania odpowiedzialności za popełnienie zbrodni nazistowskich lub komunistycznych, czy też jakichkolwiek innych. Jak wykazano możliwość zastosowania w takim przypadku art. 133 k.k. ma charakter ograniczony. Tym samym ochrona godności i dobrego imienia Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej jest niepełna, fragmentaryczna, ograniczając się do przypadków znieważenia z art. 133 k.k. i lekceważenia, o którym mowa w art. 49 § 1 k.w., przy czym w tym ostatnim przypadku dobrem chronionym nie jest dobre imię Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej. W piśmiennictwie kwestionuje się zasadność prawnokarnej ochrony godności narodowej [Kulesza 2018, 153–54], co można

¹⁶ Sygn. akt II KO 29/16, LEX nr 2122405.

odczytywać, jako negację zasadności wprowadzenia odpowiedzialności karnej za pomówienie Narodu Polskiego lub Rzeczypospolitej Polskiej o popełnienie zbrodni. W moim przekonaniu potrzeby penalizacji takiego zachowania nie można apriorycznie odrzucić, z powołaniem się na argument, że współczesne państwa europejskie co do zasady takiej ochrony nie przewidują [tamże]. Poszczególne państwa mają bowiem różne doświadczenia historyczne, w różnym charakterze i stopniu doświadczyły (albo i w ogóle) totalitaryzmu, co powoduje że ten argument nie wydaje się trafny. Państwo powinno mieć instrumenty reagowania na zachowania, które wbrew faktom, wbrew aktualnemu stanowi wiedzy historycznej, przypisują Narodowi Polskiemu lub Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialność za zbrodnie nazistowskie lub komunistyczne, czy też generalnie zbrodnie, w przeciwnym bowiem wypadku ochrona żywotnych interesów Państwa i Narodu w obszarze międzynarodowym, jak i krajowym, związanych z godnością i dobrym imieniem tych podmiotów, będzie iluzoryczna. Pytanie, czy takim instrumentem jest prawo karne, to pytanie o ocenę skuteczności ochrony realizowanej na podstawie art. 133 k.k. i art. 49 § 1 k.w. Zakres odpowiedzialności uregulowanej w tych przepisach wskazuje, że nie stanowią one wystarczającej ochrony przed pomawianiem Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej Polskiej o zbrodnie z przeszłości, a warto przy tym pamiętać, że obiektywnie nieprawdziwe zarzuty mogą dotyczyć również dopuszczenia się współcześnie określonych zbrodni, w tym ściganych na podstawie prawa międzynarodowego. Także i w tym przypadku wskazane przepisy co do zasady nie będą miały zastosowania.

PIŚMIENNICTWO

- Bojarski, Marek. 2005. „Komentarz do art. 49.” W *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. Marek Bojarski, i Wojciech Radecki, 323–24. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Bojarski, Tadeusz. 2011. „Komentarz do art. 132a.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Tadeusz Bojarski, 278–80. Warszawa: LexisNexis.
- Bojarski, Tadeusz. 2015. „Komentarz do art. 49.” W *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. Tadeusz Bojarski, 147–49. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Budyn–Kulik, Magdalena. 2019. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marek Mozgawa, t. 1. LEX/el.
- Gardocki, Lech. 2013. *Prawo karne*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Góral, Roman. 2007. *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Guzik, Rafał. 2018. *Komentarz do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – w zakresie zmian wprowadzonych ustawami z 26 stycznia 2018 r. oraz z dnia 27 czerwca 2018 r.*, t. 6 do art. 55(a). LEX/el.
- Hoc, Stanisław. 2013. „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.” W *System Prawa Karnego*. T. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. Lech Gardocki, 112–16. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Hoc, Stanisław. 2015. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański, 826–27. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Hofmański, Piotr. 2014. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Marian Filar, 805–806. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

- Jankowski, Wojciech. 2013. „Komentarz do art. 49.” W *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. Tomasz Grzegorzcyk, t. 2. LEX.
- Kamiński, Ireneusz C. 2010. „Kontrowersje prawne wokół przestępstwa polegającego na pomawianiu narodu o popełnienie zbrodni.” *Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego* 8:5–34.
- Kardas, Piotr. 2013a. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2: Komentarz do art. 117–277*, red. Andrzej Zoll, t. 6, wyd. 4. LEX.
- Kardas, Piotr. 2013b. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2: Komentarz do art. 117–277*, red. Andrzej Zoll, t. 18, wyd. 4. LEX.
- Kardas, Piotr. 2013c. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2: Komentarz do art. 117–277*, red. Andrzej Zoll, t. 19, wyd. 4. LEX.
- Kardas, Piotr. 2013d. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2: Komentarz do art. 117–277*, red. Andrzej Zoll, t. 23, wyd. 4. LEX.
- Kardas, Piotr. 2013e. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. T. 2: Komentarz do art. 117–277*, red. Andrzej Zoll, t. 24, wyd. 4. LEX.
- Kłaczyńska, Natalia. 2014. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Jacek Giezek, t. 2. LEX.
- Kotowski, Wojciech. 2004. *Kodeks wykroczeń. Komentarz*. Warszawa: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Kozłowska-Kalisz, Patrycja. 2009. „Komentarz do art. 49.” W *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. Marek Mozgawa, t. 1. LEX.
- Kulesza, Witold. 1984. *Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Kulesza, Witold. 2018. „Polska godność narodowa w świetle prawa karnego.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 70, z. 1:153–85.
- Kurzępa, Bolesław. 2008. *Kodeks wykroczeń. Komentarz. T. 2*. Warszawa: LexisNexis.
- Marek, Andrzej. 2007. *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Morawski, Lech. 2002. *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*. Toruń: TNOiK.
- Stefański, Ryszard. 2009. *Prawo karne materialne. Część szczególna*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Wagner, Marcin. 2008. „Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza publicznego – uwagi ogólne.” *Samorząd Terytorialny* 1–2:125–37.
- Wiak, Krzysztof. 2015. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, i Krzysztof Wiak, 807–808. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Wojciechowska, Janina. 2004. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Andrzej Wąska, 83–85. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Zgoliński, Igor. 2013. „W kwestii «granic» występkę znieważenia z art. 216 kodeksu karnego.” *Ius Novum* 2:48–57.
- Zgoliński, Igor. 2016. „Komentarz do art. 133.” W *Kodeks karny. Komentarz*, red. Violetta Kornańska-Wrzosek, Arkadiusz Lach, i in., t. 1. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.

CRIMINAL LAW PROTECTION OF GOOD NAME AND DIGNITY OF POLISH NATION AND THE REPUBLIC OF POLAND

Summary. The article concerns the protection of good reputation and dignity of Polish nation and the Republic of Poland in the view of regulations of Code of Criminal Proceedings and Code of Petty Offences. According to author, currently there is no legal regulation that without doubts would protect dignity and reputation of Polish nation and the Republic of Poland in the context of imputing responsibility for committing Nazi, Communist or any other crimes. The use of Art. 133 of Code of Criminal Proceedings is limited to such cases as insulting the nation or the Republic of Poland. The basis of criminal liability as per Art. 133 is insulting behaviour, hence if in given case there

will be no possibility to prove insult, despite damage to reputation and dignity of Polish nation and the Republic of Poland, the Art. 133 cannot be applied. Therefore protection of reputation and dignity of the Republic of Poland is piecemeal and incomplete. Art. 49 of Code of Criminal proceedings isn't also appropriate for protection. It forbids disregarding of Polish nation which is not the same as imputing liability for committing any crimes. According to author the range of responsibility in given regulations indicates that they do not protect Polish nation and the Republic of Poland enough from imputing about any past crimes. It is also worth to remember that objectively not true charges can also concern committing any modern-day crimes, also those prosecuted on the basis of international law. These regulations cannot be used also in such cases.

Key words: Polish Nation, the Republic of Poland, reputation and dignity of Polish nation, insulting Polish nation and the Republic of Poland, imputing Poland is liable for Nazi and Communist crimes

Information about Author: Czesław Kłak, hab. Ph.D., University Professor – Faculty of Law, Social and Humanities Sciences at the Kujawy and Pomorze University in Bydgoszcz; e-mail: c.klak@kpsw.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-2886-4770>